Nr. 494. **Kraków, Sobota 26 Października 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracyi „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego. Sukiennice. — Handel Kratschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Płoha, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Reszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyczych numerów). Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal. następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Dymisya czeskich ministrów: Forzta i Pacaka. — Napady na pociągi na Kaukazie. — Sytuacya na rynku pienięznym w Ameryce. — Spadek kursów we Włoszech. — Rozmiary katastrofy w Kalabryi. Porozumienie w sprawie bankowej na Węgrzech.

Dymisya czeskich ministrów.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 26 październ.)

Wiedeń. „Slavische Corresp.“ donosi: Klub młodoczeski przychylił się do zamiaru ministrów Pacaka i Forzta co do podania się ich do dymisyi. **Obaj ministrowie wręczyli bar. Beckowi wspólną prośbę o dymisyę.**

Wiedeń. Po posiedzeniu parlamentarnej komisyi klubu młodoczeskiego, komisya ta udała się do prezydenta ministrów bar. Becka, u którego zabawiła prawie dwie godziny. Po południu o godz. 3 zebrał się klub młodoczeski na naradę, na której ministrowie Pacak i Forzt oświadczyli, że obstają przy swoim zamiarze podania się do dymisyi. — **Klub przyjął to do wiadomości.**

Zaraz po posiedzeniu klubu ministrowie Pacak i Forzt udali się do prezydenta gabinetu i obaj wspólnie **wręczyli mu dymisyę.** — Konferencya prezydenta gabinetu z czeskimi ministrami trwała zaledwie kilka minut. Z obu stron wyrażono ubolewanie, oraz zapewniono się o wzajemnym osobistym szacunku. Ministrowie Pacak i Forzt, powróciwszy do sali posiedzeń, nie zasiedli więcej na swych miejscach, lecz zajęli dawne miejsca poselskie.

Rozwój przesilenia.

Wiedeń. Jaki będzie dalszy rozwój przesilenia, do tej chwili nie jest jeszcze pewnem. Słychać jednakże, że pierwotny zamiar odroczenia decyzyi i nie przyjęcia dymisyi aż do chwili załatwienia kwestyi ugody, został zaniechany i prawdopodobnie w najbliższych dniach dymisya zostanie przyjętą i w miejsce Forzta i Pacaka zamianowani zostaną: przywódca agraryuszy Praszek — ministrem bez teki i obecny wiceprezes Izby Zaczek — ministrem handlu.

Głosy prasy czeskiej.

Praga. Organ Kramarza „Deń“ pisze: Czescy ministrowie nie zdołali się utrzymać przy swoich portfelach. Nie zapomnieli oni na chwilę, że stanowisko ich zawisłem jest od bezwarunkowego poparcia wszystkich posłów czeskich, a przynajmniej ich większości. Sytuacya jest teraz jasną. Żadne stronnictwo nie może twierdzić, że narodowe interesa czeskie były w jakikolwiek sposób narażone na szwank. Chodzi tylko o to, aby stronnictwa czeskie pokazały, że chcą i mogą się połączyć i pracować wspólnie.

Organ pos. Stranskyego „Lidowe Nowiny“ pisze, że jest charakterystycznem, iż powszechnie nie wierzą, jakoby ministrowie Forzt i Pacak mieli rzeczywiście teraz ustąpić. Uchwała klubu młodoczeskiego oznacza tylko odroczenie przesilenia, a nie załatwienie. „My wolelibyśmy — piszą „Lidowe Nowiny“ — aby klub młodoczeski po uchwaleniu dymisyi obu ministrów czeskich zerwał wszelkie stosunki z rządem. W każdym razie obawiamy się, że stosunki w obozie czeskim nie przyczynią się do wzmocnienia stanowiska Czechów w Wiedniu, lecz raczej do wzmocnienia stanowiska bar. Becka“.

„Union“ donosi natomiast w przeciwieństwie do „Lid. Nowin“, że na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej klubu młodoczeskiego partya ta odstąpiła od dotychczasowej polityki i taktyki. Po bardzo ożywionej dyskusyi zwyciężyło stanowisko dra Zaczka, aby klub porzucił politykę postulatową, jako w obecnej chwili nie odpowiadającą sytuacyi parlamentarnej. Dr Kramarz poddał się i zamierza wogóle ustąpić przewodnictwa innym. Przewodnia rola ma teraz przypaść w udziale drowi Zaczkowi. Na plenarnem posiedzeniu klubu młodoczeskiego zapatrywania komisyi parlamentarnej zostały ratyfikowane mimo protestu pos. Stranskyego.

Komisya parlamentarna udając się do bar. Becka, zapewniła go, że dzisiaj nie chce wysnuwać żadnych dalszych konsekwencyj z dymisyi obu ministrów czeskich. Obecnie stoi droga otworem do zainaugurowania nowej polityki czeskiej, której warunkiem jest jednakże połączenie wszystkich klubów na wspólnej podstawie narodowej.

Dalej donosi „Union“, że prośba Pacaka i Forzta o dymisyę prawdopodobnie w ciągu tygodnia będzie załatwioną i w tym czasie nastąpi także wyjaśnienie sytuacyi w obozie czeskim. Jako kandydatów na ministrów wymienia pismo Praszeka i Zaczka. „Union“ dodaje jednakże, że jeżeli nastąpi rekonstrukcya gabinetu, to nie ograniczy się ona do ministrów czeskich, gdyż mają wtedy ustąpić z gabinetu: hr. Dzieduszycki, Auersperg, Latscher, Prade, Marchett i ewentualnie także Bienerth.

„Narodni Listy“, omawiając sytuacyę, ubolewają z powodu niezgody w obozie czeskim, której nawet ze względów narodowych nie można było zażegnać. Pismo podnosi, że wpływ ministrów i reprezentacyi czeskiej jest obecnie o wiele mniejszym, niż w dawniejszym parlamencie.

Organ czeskich radykałów „Ceskie Slovo“ pisze, że przesilenie istnieje w obozie młodoczeskim, gdzie ścierają się różnice zapatrywań między drem Kramarzem, który jest za opozycyą, a małą grupą, która się temu sprzeciwia. Pismo sądzi, że teraz jest zapóźno rozpoczynać opozycyę i należało z nią wystąpić przed podpisaniem ugody przez ministra handlu dra Forzta. Stronnictwa czeskie nie powinny się przerażać radykalizmu lewego skrzydła klubu młodoczeskiego.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 26 października.

W Izbie posłów podczas wczorajszych rozpraw nad przedłożeniem ugodowem po pośle Fiedlerze przemawiał pos. Peric.

Przedłożenia ugodowe.

Mowca ubolewa, że dualistyczna łączność trwa dalej, ona bowiem jest właściwem źródłem klęsk monarchii. Oświadcza, że Chorwaci, którzy tak w Austryi, jak i na Węgrzech ciężką toczą walkę o swe zagwarantowane prawa, z politycznych, prawno-państwowych, ale także i gospodarczych powodów nie mogą być z ugody zadowoleni.

Pos. Zahradnik oświadcza, że jeżeli stronnictwo jego miałoby za ugodą głosować, to nastąpićby to mogło jedynie przy uroczystem zastrzeżeniu, że z tego nie zostanie wyciągnięty żaden precedens wobec czeskiego prawa państwowego. Przedewszystkiem należy zawrzeć sprawiedliwą ugodę z Czechami i zerwać z germanistyczno-centralistycznym systemem. Tylko państwo, w którem ludy są zadowolone, może się rozwijać. Rozgoryczenie i upośledzenie prowadzą do katastrofy. Także i na Węgrzech muszą ustać prześladowania narodowości niemadziarskich. Naród czeski chce Austryi, ale tylko w znaku sprawiedliwości wobec wszystkich narodów może rząd austryacki dalej kroczyć ku pomyślności ludów, królestw i krajów (Oklaski).

Pos. Sommer ostrzega rząd przed jakiemikolwiek narodowemi koncesyami na rzecz Czechów, bo to uniemożliwiłoby parlamentarne załatwienie ugody. Niemcy dostarczyli na Morawach i Śląsku dość dowodów, że są nawet gotowi do ofiar, graniczących z zaparciem się siebie samego, jeżeli tylko Słowianie staną na stanowisku ustawodawczem. Mowca wyraża sympatye dla Niemców na Węgrzech i potępia usiłowania madiaryzacyjne.

Pos. Szramek potępia prześladowanie Słowaków na Węgrzech i oświadcza, że stronnictwo jego, które wysoko stawia prawno-państwowy ideał narodu czeskiego, musi stanowczo zaprotestować przeciw madiaryzacyjnej polityce wymuszania na polu gospodarczem i prawno-państwowem.

Pos. Kuranda wskazuje na kilka korzystnych postanowień ugody. Oświadcza, że koleje dalmatyńskie pod względem finansowym są szkodliwe, zaś pod względem ekonomicznym nie mają wartości. Nie widzi też w ugodzie rozwiązania kwestyi kolei bośniackich. Podwyższenie kwoty uważa za niedostateczne. W końcu daje wyraz zapatrywaniu, że samoistny bank węgierski w roku 1910 nie zostanie utworzony.

Na tem obrady przerwano.

Zapytania do prezydenta.

Pos. Markow w zapytaniu do prezydenta wskazuje na to, że pos. Staruch, który zresztą nie jest — jak twierdzi — włościaninem, ale pensyonowanym żandarmem, użył przeciw mowcy słów „Łajdak, zdrajca“. Zapytuje prezydenta, czy jest mu to wiadomem i czy zamierza w tym wypadku postąpić zgodnie z regulaminem.

Prezydent odpowiada, że podczas kiedy się ta scena rozegrała, prezydował pos. Zaczek. Z protokołu stenograficznego prezydent nie widzi, jakoby pos. Staruch użył tych słów. Jeżeli jednakże p. Staruch takie słowa faktycznie wypowiedział, to prezydent musi wyrazić ubolewanie. (Przerywanie ze strony pos. Starucha pod adresem p. Markowa).

Prezydent: Panie pośle Staruch, pan nie masz głosu!

Pos. Redlich w zapytaniu do prezydenta oświadcza, że prezydent jest obowiązany zbadać co do zgodności z konstytucyą i co do formy, ustawy, przedkładane sobie w formie przedłożeń ugodowych. Przedłożenia rządowe naruszają ustawy zasadnicze państwowe z dnia 21 grudnia 1867 r., które brzmią, że dyplomatyczne i handlowe zastępstwo wobec zagranicy należy wyłącznie do agend wspólnego ministra spraw zagranicznych. W obecnych przedłożeniach ugodowych w miejsce słowa „minister resorowy“ (Ressort-minister) użyto słowa „rządy“ (Regierungen). Zmiana ta przedstawia dwa samodzielne państwa. Ponieważ więc chodzi o zmianę zasadniczych ustaw państwowych, zwraca mowca uwagę, że do uchwalenia całej ustawy ugodowej potrzebna jest większość dwóch trzecich. Nadto ponieważ zmiana ta ustaw zasadniczych ograniczoną jest przez trwanie ugody na lat 10, do 1 stycznia 1917 r., zapytuje, czy po tych 10 latach przywrócone będzie wyłączne prawo ministra spraw zagranicznych. Zapytuje, czy prezydent Izby jest gotów zwrócić na to uwagę gabinetu.

Prezydent zastrzega sobie odpowiedź na jednem z najbliższych posiedzeń. Zwraca jednakże już teraz uwagę, że kwestya ta przy pierwszem czytaniu nie jest tak nagłą.

Koniec posiedzenia.

Na tem zakończono posiedzenie o godz. 6 wieczór.

Następne w poniedziałek o 3 po południu z tym samym porządkiem dziennym, uzupełnionym wyborem komisyi sanitarnej, socyalno-politycznej i podatkowej.

Postulaty oficyantów kolejowych.

Wiedeń. Deputacya państwowego związku oficyantów kolejowych po wręczeniu petycyi posłom wszystkich stronnictw, odbyła w gmachu parlamentu posiedzenie, w którem wzięli także udział posłowie Potelenz, Tomaszewski i Zieleniewski. Pos. Petelenz zapewnił o gorącem poparciu życzeń oficyantów przez Koło polskie.

O uniwersytet ruski.

Wiedeń. Posłowie ruscy Kolessa i Dniestrzański odbyli wczoraj ponownie jednogodzinną konferencyę z ministrem oświaty Marchettem w sprawie założenia ruskiego uniwersytetu.

Sprawy węgierskie.

(Tel. „N. Reformy“ z 26 października.)

Porozumienie w sprawie bankowej.

Budapeszt. Między partyą niezawisłości a rządem przyszedł do skutku kompromis w sprawie bankowej. Ponieważ rząd nie zgodził się, aby partya niezawisłości powzięła jakąkolwiek uchwałę w sprawie bankowej przed załatwieniem ugody, nastąpiło dzisiaj porozumienie na tej podstawie, że po uchwaleniu ugody Sejm ma wybrać specyalną komisyę dla sprawy bankowej, która ma obmyśleć środki, w jaki sposób Węgrzy mogliby z rokiem 1911 założyć bank samodzielny.

Budapeszt. Węg. biuro korespondencyjne donosi: W łonie partyi niezawisłości okazały się pewne dyferencye w sprawie bankowej, przyszło jednak do porozumienia, które zostało również przez rząd zaakceptowane, a które plenum stronnictwa przedłożone będzie w przyszły czwartek. Porozumienie określa zapatrywania stronnictwa w kwestyi cłowej i kwotowej. Co do banku narodowego utrzymało się stanowisko rządu. Jednakże partyi niezawisłości daną jest możność, — po upływie obecnego przywileju bankowego — urzeczywistnienia myśli samodzielnego banku węg., który stanowił jedną z kardynalnych zasad stronnictwa. W sprawie bankowej projektowane jest ustanowienie parlamentarnej komisyi, która przygotuje kwestyę bankową i umożliwi, by w terminie odnowienia przywileju bankowego lub utworzenia samoistnego banku wszystkie szczegóły tej kwestyi były wygotowane i wyjaśnione.

Z Sejmu.

Budapeszt. Węg. b. kor. donosi: Sejm odbył wczoraj o godz. 12 w południe formalne posiedzenie, na którem przedłożono sprawozdanie komisyi o prowizoryum budżetowem za cztery pierwsze miesiące r. 1908 i o gwarancyach konstytucyjnych.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym prowizoryum budżetowe.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 26 października.)

Z sądów wojennych.

Warszawa. Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Jana Kostrzewę i Stefana Bąka, oskarżonych o zamach na inkasenta monopolowego w Będzinie, oraz Ezrego Łokcia, Hersza Naparstka i Icka Wieruszewskiego, oskarżonych o zabójstwo dwóch kobiet.

Napady na pociągi.

Petersburg. W Kutais banda uzbrojona napadła na pociąg pocztowy, zamordowała jednego żandarma i zraniła czterech, oraz **zrabowała pocztę.**

Petersburg. W pobliżu Elizawetgrodu banda opadła pociąg pocztowy, ale ją odparto.

Batum. Wczoraj rano 40 bandytów napadło pociąg pocztowy koło stacyi Belogory. Zabili maszynistę i **ostrzeliwali pociąg**; straż wojskowa odpowiedziała strzałami. Rabusie **zrabowali wory pieniężne.** Wysokość zrabowanej kwoty jeszcze nieznana.

Wybory.

Moskwa. Po zniesieniu pierwszych wyborów w okręgu moskiewskim wybrano ponownie 5 kadetów delegatami.

Harden — Moltke.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Na wczorajszej rozprawie sąd postanowił przedewszystkiem, aby świadek Bollhardt udał się w towarzystwie komisarza policyjnego Treskowa do mieszkania ks. Eulenburga.

Obrońca Gordon żąda przesłuchania Linara i hr. Hohenau, że Moltke przy zajściach, jakie Bollhardt przedstawił, zupełnie nie brał udziału.

Harden oświadcza, że jest to wniosek zmierzający do przedłużenia procesu. Prosi o przesłuchanie rodziców pani Elbe.

Matka pani Elbe przedstawia szczegóły z małżeństwa z Moltkem, a nadto zeznaje, że Moltke mówił o pierścieniu, jaki on i jego przyjaciele utworzyli około cesarza i że pierścień ten zamierzał rozbić Harden.

Następnie zjawił się ponownie komisarz Treskow i oświadczył, że ks. Eulenburg nie chciał się widzieć z Bollhardtem i prosi, aby wobec osób sądowych skonfrontowano go ze świadkiem i przesłuchano go w jego mieszkaniu.

Na zapytanie przewodniczącego, czy Harden obstaje przy tem, że hr. Moltke wiedział o seksualnych skłonnościach ks. Eulenburga, hr. Hohenau'a i Lecomte'a, oświadcza Harden, że jest o tem przekonany.

Moltke raz jeszcze oświadcza, że nic o tem nie wiedział.

Następnie przesłuchiwano dra Hirschfelda na okoliczność, czy na podstawie dotychczasowego przebiegu rozprawy pragnie dać opinię, czy hr. Moltke jest seksualnie obarczonym.

Dr Hirschfeld oświadcza, że jest przekonany, iż mamy tu do czynienia z objektywnem zboczeniem od normy, o skłonności bezwarunkowo niezawinionej, przyrodzonej, a nawet nieświadomej, którą świadek nazywa homoseksualnością.

Św. hr. Hülsen zeznaje pod przysięgą, że o ile wie, ks. Eulenburg i Moltke usunięci zostali ze stanowisk, ponieważ obiegała pogłoska, że są seksualnie obarczeni. Co do usunięcia Moltkego z urzędu, nie może nic bliższego podać, ponieważ dowiedział się o tem w drodze urzędowej.

Na tem trybunał zakończył postępowanie dowodowe. Dziś rozpoczną się wywody.

Berlin. Na wczorajszej rozprawie obrońca Hardena oraz sam oskarżony nalegali na Moltkego, aby podał, dlaczego ustąpił za stanowiska komendanta miasta Berlina.

Harden powiedział: Szanuję jeszcze hr. Moltkego, jeżeli jednakże nie odpowie na pytanie, **to mogę wymienić członka domu panującego**, który mi powiedział, z jakich przyczyn Moltke został usunięty (Poruszenie).

Hr. Moltke oświadczył, że nie jest zwyczajem wyłuszczać przed publicznością wojskowe tajemnice, oraz protestował przeciw oszczerstwom.

Harden z oburzeniem odpowiedział na to oświadczenie.

Trzęsienie ziemi w Kalabryi.

(Telegr. „N. Reformy“ z d. 26 października)

Rzym. Wiadomości z Kalabryi brzmią coraz straszniej. Liczba ofiar przechodzi najgorsze przypuszczenia. Mówią o **600 zabitych.** Nędza w miasteczkach, dotkniętych trzęsieniem, jest okropną. Najbardziej ucierpiało miasteczko Ferruzzano, gdzie dotychczas wydobyto **300** zwłok, a wielu rannych ma być jeszcze pogrzebanych pod gruzami. Ludność ocalała nie ma dachu nad głową i jest tak przerażoną, iż nie jest w stanie brać udziału w akcyi ratunkowej. W kościołach odbywają się publiczne nabożeństwa i procesye. Wobec obaw, że trzęsienia ziemi się powtórzą w najbliższych dniach, panuje wśród ludności panika. Obawiają się także o inne miejscowości, położone w pobliżu, których trzęsienie ziemi nie dotknęło obecnie. Władze wojskowe oddały do dyspozycyi dla ludności 1500 namiotów.

Rzym. „Giornale d'Italia“ donosi z Reggio: Ludność obozuje pod gołem niebem, w wozach i namiotach. Żandarmi, wojsko i policya patrolują po ulicach, niosąc ludności pomoc. Władze obawiają się, że liczba zabitych dojdzie **do 600.** Położenie na prowincyi **rozpaczliwe.** Także i nienaruszone domy z obawy przed runięciem stoją pustką. Żołnierze przy akcyi ratunkowej dokonują czynów bohaterskich.

Rzym. Według „Tribuny“ liczbę ofiar oceniają na **500 zabitych i tyluż rannych.**

Rzym. „Corriere d'Italia“ donosi z Reggio, że katastrofę w Ferruzzano wywołało głównie usunięcie się ziemi, spowodowane trzęsieniem.

Brancaleone. Trzęsienie ziemi wyrządziło w całej okolicy ogromne szkody. — Ludność, ogarnięta paniką, obozuje pod gołem niebem. Morze jest wzburzone.

Rzym. Papież ofiarował 50.000 lirów dla ofiar katastrofy.

Rzym. Król ofiarował na rzecz ofiar w Kalabryi 100.000 lirów.

Przesilenia finansowe.

(Tel. „N. Reformy“ z d. 26 października.)

Sytuacya giełdowa w N. Jorku.

Nowy Jork. Położenie na targu pieniężnym nieco się polepszyło. Panika wczorajsza już znikła, sytuacya jest jednakże bardzo zawiłą tem bardziej, że wciąż donoszą o świeżych likwidacyach i niewypłacalnościach. Napływ ludności do banków jest wszędzie ogromnym, co może wywołać świeżą panikę. Kilka banków zawiesiło wypłaty na 90 dni, co im wolno uczynić według ustawy. W każdym razie pomoc, z jaką pospieszył targowi pieniężnemu rząd oraz prywatni finansiści, okazuje się niedostateczną. Wczoraj przeznaczył Rockefeller ponownie 10 milionów dolarów na akcyę ratunkową dla dotkniętych trustów. Run na rozmaite banki i trusty ponowił się wczoraj. Wiele osób czekało przez całą noc na ulicy, aby się módz dostać rano do banków po zwrot wkładek. Wobec runu zamknięto wczoraj także trzy banki państwowe na 90 dni. Giełdy strzeże straż konna. W Gold Fild wszystkie banki zostały zamknięte. Władze stwierdzają, że w ostatnim tygodniu wycofano z banków 200 milionów dolarów. Pierwszy bank rządowy udzielił wczoraj pożyczki 2 milionów dolarów na 50 procent.

Nowy Jork. „Assoz. Press“ donosi, że wczorajsze położenie finansowe wykazało dalszą poprawę w przesileniu. Finansiści odbyli kilka konferencyj. Nowo zamianowany kontrolor banków oświadczył, że o ile się dotąd przekonał, wszystkie tutejsze banki są wypłacalne. Tylko zbyt pospieszne i nierozsądne żądania depozytaryuszów spowodowały groźne położenie. Kontrolor państwa zaprzeczył, jakoby państwowe pieniądze wycofano z banków. Dwanaście milionów pieniędzy państwowych jest zdeponowanych, a w danym razie jeszcze i dalsze sumy zostaną w bankach złożone.

Spadek kursów we Włoszech.

Rzym. Także na włoskim targu pieniężnym nastąpił z powodu braku gotówki znaczny spadek wszystkich kursów. — Z tego powodu Banca d'Italia i Kolej południowa postanowiły wdrożyć akcyę pomocniczą i przeznaczyły na ten cel 60 milionów lirów. W Medyolanie spadek kursów wywołał także bardzo wielką panikę. — I tu utworzył się syndykat dla przyjścia z pomocą targowi pieniężnemu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 26 października.

Madryt. Wobec polepszenia się stanu zdrowia cesarza Franciszka Józefa jest możliwem, że hiszpańska para królewska przedsięweźmie obecnie odroczoną podróż do Wiednia.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta burmistrz dr Lueger odczytał pismo z kancelaryi gabinetowej, w którem dyrektor kancelaryi Schiessl donosi, że wszelkie objawy choroby cesarza ustępują. Sen, apetyt i ogólny stan znacznie się poprawiły, tak, że obecnie można powiedzieć, iż monarcha znajduje się w pełnej rekonwalescencyi.

Nowa obstrukcya kolejarzy.

Praga. Ze względu na to, że nie wszystkie koncesye, przyrzeczone przez dyrekcyę kolei północno-zachodniej, zostały spełnione, obradowali kolejarze nad sprawą rozpoczęcia ewentualnie ponownej **obstrukcyi na tej kolei.**

Reformy w Macedonii.

Belgrad. Prezydent gabinetu Pasicz wręczył wczoraj zastępcom mocarstw odpowiedź na notę austro-węgierską o reformach w Macedonii.

Położenie w Czarnogórze.

Cetynia. W sprawie położenia w Czarnogórze ze strony oficyalnej stwierdzają, że podane via Belgrad wiadomości o gwałtach, są nieprawdziwe. W Czarnogórze wszyscy mieszkańcy są uzbrojeni, a rząd, nie mający armii, tylko 200 żandarmów, nie może prowadzić polityki gwałtów. Wybory do Skupczyny odbędą się na podstawie powszechnego prawa wyborczego przy tajnem głosowaniu. Także ks. Daniło i Mirko zamierzają kandydować do Skupczyny. Wymysłem jest twierdzenie, że ich kandydatura sprzeciwia się konstytucyi. Wymysłem są również wiadomości o zniszczeniu domów, w których mieszkają członkowie opozycyi. Książę ściśle przestrzega konstytucyi.

Z francuskiej Izby.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła jednomyślnie projekt ustawy, zezwalający kredyt 6 milionów franków dla dotkniętych powodzią.

Następnie dep. Gauthier uzasadniał interpelacyę o obronie narodowej.

Dep. Gauthier wskazuje na książkę Humberta, że Francya nie jest dostatecznie obronną i domaga się od ministra uznania wywodów Humberta za oszczerstwo.

Po przemowach szeregu mowców wszedł na trybunę minister wojny Picquard, by — jak oświadczył — kraj uspokoić. Minister potępia Humberta, ponieważ on nie okazał się powściągliwym i z naciskiem zapewnia: Jesteśmy obronni, i to dobrze obronni (Oklaski) i nieprawdą jest, jakoby Francya specyalnie w porównaniu z Niemcami pod względem mitrailez posiadała mniej dobry materyał.

Po dłuższej dyskusyi Izba przyjęła jednomyślnie porządek dzienny, że rząd potrzebne do obrony kraju reformy będzie się starał prze-

prowadzić, oraz wyrażający zaufanie w siłę armii.

Sprawa marokańska.

Paryż. „Petit Parisien“ przynosi krótką treść przygotowanej przez ministra wojny Pichona księgi żółtej o Maroku. Z zawartych tamże 10 aktów wynika, że rząd prowadził świadomą celu politykę dla przywrócenia porządku i ukarania morderców francuskich poddanych przy ścisłem przestrzeganiu aktów z Algeciras.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 26 października.

Kalendarzyk kościelny: Lucyana, Ewarysta i Fulka.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 21, zachód o godz. 4 min. 28; długość dnia godzin 10 min. 07.

Teatr miejski w Krakowie: „Cyd“, tragedya w 5 aktach Corneillea, tłom. St. Wyspiańskiego (po raz pierwszy).

Odczyty: dra Franciszka Bujaka p. t. „Z podróży po Danii“, w auli I szkoły realnej (ul. Studencka), o 6 wiecz.

W „Eleuteryi“ odczyt p. Żuławskiego p. t. „Podhalanie“, o g. 7 wiecz. Po odczycie zabawa taneczna.

Posiedzenie „Krak. Koła nauczycieli szkół wyższych“.

Przedstawienie amatorskie w resursie urzędniczej: „Sprawa kobiet“ Michała Bałuckiego.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wiecz.

Repertuar teatru lwowskiego: W sobotę, 26 b. m., po południu (dla młodzieży szkolnej): „Otello“ z p. Żelazowskim w roli tytułowej; wieczorem opera „Walkirya“ (gościnny występ p. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ign. Dygasa).

Koncert „Lutni“, złożony z utworów E. Griega, uzupełnił do pewnego stopnia obraz działalności norweskiego muzyka, przedstawiony niedawno przez Towarzystwo muzyczne. Do pewnego stopnia tylko, gdyż i w tym koncercie brakowało tego, co Griega daje poznać z najlepszej strony, t. j. licznych drobiazgów fortepianowych, misternych zabawek, tworzonych ręką muzyka-poety. Szkoda, że artystyczne kierownictwo koncertu nie podsunęło tej myśli zaproszonej pianistce p. Miller-Choroszewskiej, która, sądząc z wykonania niektórych szczegółów koncertu fortepianowego, byłaby powołaną tłómaczką tego właśnie lirycznego repertuaru Griegowskiego. Przez wsunięcie jednego numeru, poświęconego trzem reprezentantom nowszej muzyki rosyjskiej, rozerwano jednolitość programu, podczas gdy wykonywanie po raz drugi tego samego koncertu fortepianowego w tak krótkim odstępie czasu i to po Lalewiczu było i przedsiębiorstwem dość ryzykownem i dla opornej publiczności krakowskiej małą zachętą. Pani Miller-Choroszewska z nastręczającego się porównania wyszła obronnie, jest bowiem, jak się okazało, pianistką bardzo dobrą i rutynowaną. W przeciwieństwie do Lalewicza, który wydobył z koncertu całą jego treść dramatyczną, fantastyczną, traktowała pianistka swoją rzecz bardziej po kobiecemu, miękko lirycznie, dając przez to, zwłaszcza marzycielskiej drugiej części koncertu, bardzo ciekawy i przekonywający wyraz.

Chór „Lutni“ przedstawił się, jak zawsze, bardzo korzystnie. Zgodność i karność, przy doborze dobrych głosów, stanowią oceniane zawsze należycie zalety tego zespołu śpiewackiego. — Zalety te mogło Towarzystwo okazać tym razem na repertuarze częściowo dobrze już znanym, niemniej słuchanym zawsze chętnie. „Poznanie kraju“ jest jednym z tych reprezentatywnych utworów repertuaru każdego stowarzyszenia śpiewackiego, które można zawsze wydobyć, gdyż nigdy wrażenia nie chybiają. Drobniejsze utwory na chór „a capella“, między niemi bardzo szlachetna w liniach melodyjnych i szczera w wyrazie „Tęsknota“ oraz efektowna Serenada na baryton solo (p. Issakowicz) z towarzyszeniem chóru były dla Lutnistów wdzięcznem polem popisu.

Orkiestra 13 p. p. wykonała uwerturę koncertową „W jesieni“, która może służyć za dosadną illustracyę słów Griega, wypowiedzianych do któregoś z krytyków niemieckich, że w Norwegii nie braknie ogromnych zasobów surowego materyału, tylko brak rąk, a może i brak ochoty do obrabiania go. Materyału muzycznego jest w niej mnóstwo, ale zamkniętego w odrębnych ułamkach, ułożonych obok siebie i nie bardzo powiązanych w jedną architektoniczną całość.

Osobliwością programu był melodram Griega do słów Björnsona p. t. „Bergliota“. Efektowna ballada, osnuta na tle legendarnych wypraw wikingowych, miała silny wyraz dramatyczny w deklamacyi artystki teatru miejskiego p. Arkawinówny, która raz jeszcze stwierdziła zaszczytnie opinię, jaką posiada, jednej z najlepszych deklamatorek polskich. *t.*

Odczyt redaktora p. Konstantego Srokowskiego, p. t. „Młodzież a polityka“, który miał odbyć się w „Związku akademickim“ dziś wieczorem, mimo wielkiego zainteresowania, jakie wywołał ze względu na sam temat oraz osobę prelegenta, musiał zostać odłożony z powodu na zwołania na dzisiaj wiecu ogólno-akademickiego. Odczyt odłożony został do przyszłego tygodnia.

Oddział młodzieży Uniwersytetu ludowego odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 6 popołudniu w lokalu Uniwersytetu ludowego.

Wiec ogólno-akademicki odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika w Coll. Novum. Wiec zwołują akademickie Stowarzyszenia: „Czytelnia akademicka“, „Związek akademicki“, „Zjednoczenie“, „Spójnia“ i „Związek naukowo-towarzyski“. Na porządku dziennym: sprawa przyjmowania na uniwersytet Jagielloński maturzystów z pod zaboru rosyjskiego. Wobec porozumienia się towarzystw akademickich, zgodne uchwalenie rezolucyi jest zapewnione.

Zamach samobójczy usiłowała wczoraj popełnić wyrobnica Anna W., zażywszy roczynu trującego. Znaleziono ją leżącą w nieprzytomnym stanie około parku dra Jordana i natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe. Desperatka nie chciała podać, jakiej trucizny zażyła, ani też, co było powodem targnięcia się na życie. — Odwieziono ją do szpitala.

Zaginiona. Do dyrekcyi policyi doniósł wczoraj Jędrzej Bajer, robotnik, zamieszkały przy ul. Szerokiej na Kazimierzu, że dnia 20 b. m. córka jego 9-letnia Marya wyszła rano z domu i dotąd nie wróciła. Jest ona blondynką a ubrana była w białą sukienkę.

Awanturniczy woźnica. Wielkie zbiegowisko wywołał w Podgórzu woźnica z Płaszowa Wojciech Zając, który będąc nietrzeźwym, na ulicy Lwowskiej popędzał konie do tak szybkiej jazdy, że zagrażał ruchowi pieszych. W obawie nieszczęścia żołnierz policyjny zatrzymał konie i wezwał Zająca, aby jechał powoli. Pijany woźnica zamiast odpowiedzi rzucił się na policyanta, chwycił go pod gardło i pragnął obalić. Policyantowi na pomoc pospieszyli oburzeni przechodnie i dopomogli do aresztowania awanturnika. Osadzony w areszcie, zniszczył Zając ze złości całe urządzenie i sprzęty.

Nowe seminaryum nauczycielskie. Z Kęt donoszą: W obecności radcy dworu dra Dembowskiego, radcy szkolnego Zaleskiego, dyrektorów seminaryów z Krakowa, kilku inspektorów szkolnych, duchowieństwa i licznych tłumów publiczności, odbyło się tu uroczyste poświęcenie nowego polskiego seminaryum nauczycielskiego. Dotychczas zapisało się 34 uczniów. Dyrektorem mianowany jest p. Józef Gebhardt, profesor żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Zarządzenia anticholeryczne. Ze Lwowa donoszą: Z powodu pojawienia się cholery w gubernii lubelskiej, namiestnictwo zarządziło także w miejscach wchodowych Uhrynów, powiatu sokalskiego i Bełzec, powiatu rawskiego, rewizyę lekarską osób, przybywających z Rosyi i ich pakunków.

Zmarli:

Anna z Mroczkowskich Kokurba, zmarła w Krakowie w 33 roku życia.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 października.

HOTEL KRAKOWSKI: Dr S. Marowski z Ropczyc, Mar Drobniewicz ze Lwowa, J. Karczyńska z Sanoka, Alfred Singer z Katowic, C. Piasecki z Krakowa, M. Palider z Zakopanego, W. Helmer z żoną z Chrudim, W. Lewicki z Jasła, F. Krokowski z Jarosławia, D. Nosiewicz z żoną z Czerniowiec, W. Gerstman ze Lwowa, Edm. Knebel z Jasła, S. Drobniowicz z Krakowa, Z. Dzierzbicka z Warszawy, A. Szalay z żoną ze Lwowa, J. Bradel z Opawy, H. Weinmann z Berlina, E. Humany z Wrocławia, M. Wojtych z Witkowic (Morawa), X. K. Machaczek z Altsdorfu (Czechy), J. Pollak z Wiednia.

GRAND-HOTEL: Konstanty br. Brunicki ze Lwowa, Hr. Adamowie Starzyńscy z Płazów, Gustaw Świda z Wierzchowisk (Podole ros.), Fernanda de André z Paryża, A. Gintowt z żoną z Warszawy, Robert Reeve Stammers z Gainsboro, Marya Oleśnicka ze Stryja, Wanda Wróblewska ze Stryja, Józef Biskup z Pragi, C. Sachor z Pragi, S. Gerlicz z Dambnowole.

HOTEL SASKI: Camille Kontgarów z Tscherków, Tadeusz Rutowski ze Lwowa, Leon Szalay z Galicyi, A. Sułkowski z Warszawy, Hr. Mikołaj Rey z Galicyi, Zofia Żukowska z Wołynia, A. Petiak ze Lwowa, Józ. Neskudla z Ołomuńca, Rud. Filipek z Bodenbachu, Mikołaj Cichocki z Janczyńca, Hr. M. Tyszkiewicz z Litwy, A. Mysłakowski z Galicyi.

HOTEL POLLERA: F. Schellhase z Berlina, L. Ehrenbrod z Bukaczowiec, Dr St. Fedak ze Lwowa, F. Borowski z Taganrogu (Rosya), H. Bergstein z Bursztynu, S. Hauptmann z Żurawna, Alfred Śmiłkowski z Warszawy, Janina Karwacińska z Granicy, Leopold Steinmassel z Krosna.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

L. W. 101796. 4772 3 0

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 10 listopada 1907 włącznie z następującemi warunkami:

1. Metrykę chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej normalnych. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydane przez miejscowy Urząd parafialny.

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy.

4. Świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy Urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe w którem wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 500 Koron.

Program akademii oraz informacye o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (Gmach sejm. na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu roku szkolnego 1907/8.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1907.

Piotrowski.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

- 12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
- 4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
- 6.48 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
- 8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
- 8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
- 8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
- 1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2.40 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
- 6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
- 7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
- 8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
- 10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
- 11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

- 1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
- 3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
- 6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
- 6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
- 8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
- 11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
- 2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
- 4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
- 6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
- 6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
- 7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
- 10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
- 11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.